



ARCHIWUM  
LEGIONÓW  
i N. K. N.

Nr 769

U – CZERWIEC 1935

Nr. 3

# PRZEWODNIK OŚWIATOWY

ORGAN TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

## T R E Ś Ć:

Polska w żałobie...

Żałoba T. S. L.

J. Sokulski: Jak młodzież niepodległościowa urzę-  
czywiściła powstanie Towarzystwa Szkoły  
Ludowej.

T. S. L. na wsi podhalańskiej.

Z Zarządu Głównego T. S. L.

Z karty pośmiertnej.

Kronika T. S. L.

Wydawnictwa oświatowe.

Głosy Czytelników.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

KRAKÓW, UL. ŚW. ANNY L. 5.

# W Y D A W N I C T W A O B R A Z O W E T. S. L.

|                                                                    | Format | Cena     |
|--------------------------------------------------------------------|--------|----------|
| Orzeł Państwowy (barwny) . . . . .                                 | 50x70  | Zł. 0:85 |
| Orzeł Państwowy (barwny) . . . . .                                 | 35x50  | „ 0:40   |
| Rymsza: Portret p. Prezyd. Mościckiego<br>(kolor) . . . . .        | 55x75  | „ 2:20   |
| J. Dutkiewicz: Portret p. Prez. Mościckiego<br>(grawura) . . . . . | 45x60  | „ 1:70   |
| Portret Marszałka Piłsudskiego . . . . .                           | „      | 1:70     |
| W. Kossak: Portret Marszałka Piłsudskiego<br>(grawura) . . . . .   | 35x50  | „ 1:15   |
| W. Kossak: „Czuwaj” Straż nad Wisłą (kolor)                        | 80x60  | „ 4:—    |
| J. Matejko: Konstytucja 3-go Maja . . . . .                        | 41x61  | „ 2:20   |
| „ Jan III Sobieski pod Wiedniem                                    | 41x61  | „ 2:20   |
| J. Kossak: Napad Krzyżaków . . . . .                               | 41x61  | „ 2:20   |
| J. Styka: Tadeusz Kościuszko na koniu . . . . .                    | 55x75  | „ 1:—    |
| Najświętsza Panna Marja na tle herbów . . . . .                    | 36x52  | „ 1:—    |
| Stefan Czarniecki . . . . .                                        | 38x52  | „ 1:—    |
| Jan Karol Chodkiewicz . . . . .                                    | 38x52  | „ 1:—    |
| Stanisław Żółkiewski . . . . .                                     | 38x52  | „ 1:—    |
| Jan Zamojski . . . . .                                             | 38x52  | „ 1:—    |
| Stanisław Staszic . . . . .                                        | 38x52  | „ 1:—    |
| Bolesław Chrobry . . . . .                                         | 38x52  | „ 1:—    |
| Zygmunt Krasiński . . . . .                                        | 35x50  | „ 1:—    |
| Adam Mickiewicz . . . . .                                          | 35x50  | „ 1:—    |
| Juljusz Słowacki . . . . .                                         | 35x50  | „ 1:—    |
| Adam Asnyk . . . . .                                               | 38x52  | „ 0:80   |
| Wywieszka „Dlaczego kocham Polskę” . . . . .                       | 34x52  | „ 0:50   |
| Telegramy T. S. L. w 5 odmianach . . . . .                         |        | 0:25     |
| Przy zamówieniu 10 egz. rabat 20%, przy 5 egz. 10%.                |        |          |

**WAŻNE DLA ŚWIETLIC, DOMÓW LUDOWYCH,  
SZKÓŁ I CZYTELŃ T. S. L.**

**Zamawiać należy w Dziale Wydawniczym T. S. L.  
Kraków, ul. św. Anny 5.**



# PRZEWODNIK OŚWIATOWY

ORGAN TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: KRAKÓW, UL. ŚW. ANNY 5.  
Przedpłata roczna 6 Zł. — Cena pojedynczego numeru 1 Zł 25 gr

## POLSKA W ŻAŁOBIE...





# ORĘDZIE

## P. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

Pan Prezydent Rzeczypospolitej, prof. Ignacy Mościcki ogłosił w dn. 12. V. 1935 wieczorem następujące orędzie:

**Do Obywateli Rzeczypospolitej!**

**Marszałek Józef Piłsudski życie zakończył.**

Wielkim trudem Swego życia budował siłę w Narodzie, genjuszem umysłu, twardym wysiłkiem woli Państwo wskrzesił. Prowadził je ku odrodzeniu mocy własnej, ku wyzwoleniu sił, na których przyszłe losy Polski się oprą. Za ogrom Jego pracy danem Mu było oglądać Państwo nasze jako twór żywy, do życia zdolny, do życia przygotowany, a Armję naszą — sławą zwycięskich sztandarów okrytą.

Ten n a j w i ę k s z y na przestrzeni całej naszej historii Człowiek, z głębi dziejów minionych moc Swego Ducha czerpał, a nadludzkim wyteżeniem myśli drogi przyszłe odgadywał.

Nie Siebie tam już widział, bo dawno odczuwał, że siły Jego fizyczne ostatnie posunięcia znaczą. Szukał i do samodzielnej pracy zaprawiał ludzi, na których ciężar odpowiedzialności skolei miałby spocząć.

Przekazał Narodowi dziedzictwo myśli o honor i potęgę Państwa dbałej.

Ten Jego Testament, nam żyjącym przekazany, przyjmając i udźwignąć mamy.

Niech żałoba i ból pogłębia w nas zrozumienie naszej — całego Narodu — odpowiedzialności przed Jego Duchem i przed przyszłymi pokoleniami.

Prezydent Rzeczypospolitej

(—) *I. Mościcki*



# PRZEMÓWIENIE

## P. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

przy złożeniu zwłok ś. p. Marszałka J. Piłsudskiego  
w katedrze na Wawelu.

Cieniom królewskim przybył towarzysz wiecznego snu. Skroni Jego nie okala korona, a dłoń nie dzierży berła. A królem był serc i władcą woli naszej. Półwiekowym trudem Swego życia brał we władanie serce po sercu, duszę po duszy, aż pod purpurę królewskiego Swego Ducha zagarnął niepodzielną całą Polskę.

Śmiałością swej myśli, odwagą zamierzeń, potęgą czynów z niewolnych rąk kajdany zrzucił, bezbronnym miecz wykuli, granice nim wyrąbał, a sztandary naszych pułków sławą uwieńczył.

Skażonych niewolą nauczył honoru bronić, wiarę we własne siły wskrzeszać, dumne marzenia z orlich szlaków na ziemię sprowadzać i w twardą rzeczywistość zamieniać.

Dał Polsce wolność, granice, moc i szacunek.

Czynami Swemi budził u wszystkich — po wszystkie krańce Polski — iskry tęsknot do wielkości.

Miljony tych iskier z milionów serc wracały rozżarzone miłością do Tego, który je wskrzeszał, aż stał się On jasnością, spływającą na całą ziemię, i płomieniem wytapiającym kruszec beczenny, który w skarbcu narodowym naszych wartości moralnych pozostanie odtąd na wieki.

Wielkie dziedzictwo pozostawił w spadku po sobie ten potężny władca serc i dusz polskich.

Cześć, jaką otaczaliśmy Józefa Piłsudskiego za Jego życia, wzmaga się dziś i potężnieć będzie w Polsce z godziny na godzinę, coraz stokrotnie.

Niech hołdy, dziś prochom wielkiego Polaka składane, zamieniają się w śluby dochowania wierności dla Jego myśli w daleką przyszłość przenikających. Niech przekują się w obowiązek strzeżenia dumy i honoru narodu. Niech wolę naszą do twardej pracy i walki z trudnościami zaprawią, a serca nasze wielką Jego dla ojczyzny miłością rozpalą.



U bram domostw naszych postawmy warty, byśmy bezcennego kruszcu cnót przez Niego pozostawionych nie uszczuplili, niczego z wielkiego po Nim dziedzictwa nie urobili i byśmy duchowi Jego, troską za życia o losy Polski umęczonemu, spokój w wieczności dali.

---

## Żałoba T. S. L.

Dnia 14 maja b. r. odbyło się uroczyste żałobne zebranie Wydziału Ścisłego Zarządu Głównego Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie.

Zebranie, na które stawili się w komplecie wszyscy członkowie Wydziału Ścisłego, otworzył prezes T. S. L. p. Witold Ostrowski i po odczytaniu orędzia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przemówił, jak następuje:

Wielki cios uderzył w Polskę. Myśl nasza, zmacona boleścią, niezdolna jest objąć ogromu straty, jaką nasze Państwo poniosło przez śmierć swego Wskrzesiciela, Wodza, Budowinczego i Wychowawcy. Jedno tylko odczuwamy zgodnie: że ideały Jego i wskazania pozostaną z nami zawsze. Podyktowały je mądrość geniuszu i największa miłość Ojczyzny, przypieczętowana całym życiem Marszałka. Na nas, jako na Towarzystwie oświatowym, spoczywa obowiązek, by myśli Jego nadal głosić i wszczepiać je w cały naród.

Następnie zaproponował p. Prezes wydanie następującego apelu do Kół i Czytelni T. S. L.

Marszałek Polski Józef Piłsudski nie żyje.

Opuścił nas Wskrzesiciel niepodległego Państwa, Twórca i Zwycięski Wódz Armji polskiej.

Całe Jego życie jest wielkim przykładem całkowitego oddania się i poświęcenia w pracy dla dobra Narodu i Państwa. Było ono wcieleniem najwyższej miłości Ojczyzny, miłości nieustannie przetwarzanej w czyn.

Zgon Marszałka dotknął głęboko cały Naród. Jednocząc się w tym bólu z całym Narodem, złożmy uroczysty ślub, że życie nasze i cały wysiłek Towarzystwa poświęcimy urzeczywistnieniu Jego ideałów.



Zebrani, którzy stojąc wysłuchali przemówienia, przyjęli jednomyślnie przedłożony apel. Następnie przedłożył p. Prezes Ostrowski teksty depesz kondolencyjnych, następującej treści:

Marszałkowa Aleksandra Piłsudska

Warszawa, Belweder.

Łącząc się z całym Narodem w głębokim bólu z powodu zgonu Wodza Narodu, w imieniu tysięcy członków Towarzystwa Szkoły Ludowej wyrażamy najgłębsze współczucie oraz zapewniamy, iż pracą Towarzystwa będziemy urzeczywistniać wielkie ideały Józefa Piłsudskiego.

Zarząd Główny

Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Minister Wacław Jędrzejewicz

Warszawa.

Głęboko dotknięci zgonem Wodza Narodu, w imieniu tysięcy członków Towarzystwa Szkoły Ludowej łączymy się w żałobie z całym Narodem i zapewniamy, iż pracą Towarzystwa będziemy urzeczywistniać wielkie ideały Józefa Piłsudskiego.

Zarząd Główny

Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych

Edward Rydz Śmigły

Warszawa.

Łącząc się w żałobie z całym Narodem, zapewniamy w imieniu tysięcy członków Towarzystwa Szkoły Ludowej, że pozostaniemy zawsze wierni nieśmiertelnym ideałom Józefa Piłsudskiego.

Zarząd Główny

Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Po uchwaleniu powyższych telegramów, oświadczył prezes, że T. S. L. stanowić będzie w orszaku pogrzebowym osobną grupę, o czem zostaną zawiadomione Koła T. S. L. zarówno krakowskie, jak i zamiejscowe.



Po porozumieniu się ze Sekcją Wschodnią T. S. L. wydany zostanie do Kół i Czytelń T. S. L. okólnik, normujący sposób, w jaki Towarzystwo wyrazi hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego i da jednolity wyraz uczuciom żałoby.

Dnia 16 maja b. r. odbyło się uroczyste żałobne posiedzenie Sekcji Wschodniej Zarządu Głównego, na które zjawili się wszyscy członkowie Sekcji.

Przewodniczący Wiceprezes Dr. Stefan Uhma wygłosił do zebranych następujące przemówienie:

Nie wszystko — co człowiek przeżywa i odczuwa — da się wyrazić słowami.

Jak nieudolnem narzędziem wyrażania uczuć i przeżyć naszych jest słowo — odczuwamy dziś wszyscy.

Ciężką żałobą okryta Polska cała składa hołd i ostatnie pożegnanie śmiertelnym szczątkom Najlepszego Obywatela, Wielkiego Wodza, Odnowiciela wiary we własne siły Narodu, Pierwszego Marszałka, Jego niezłomną pracą i krwawym trudem wyzwolonej Polski, Jej potęgi mocarstwowej i wewnętrznej konsolidacji Twórcy i nieustannego Pomnożyciela — Józefa Piłsudskiego.

Całe Jego życie — to nieprzerwana służba dla sprawy publicznej.

Składając hołd Jego Genjuszowi i korząc się przed Jego wielką miłością Ojczyzny i tą olbrzymią pracą dla wyzwolenia narodu i budowy Państwa, my, jako organizacja oświatowa, podejmująca pracę wychowania obywateli, możemy hołd nasz wyrazić najlepiej, postanawiając pracę naszą jaknajgorliwiej prowadzić — i w niej starać się w miarę wszystkich sił naszych utrwać i umacniać w duszy naszego społeczeństwa ideał mocarnej Polski, przez Józefa Piłsudskiego wyzwolonej i zorganizowanej.

Poczem członkowie Sekcji uczcili pamięć Twórcy Niepodległości jednominutowem milczeniem.

Zarząd Główny T. S. L. wydał do Kół i Czytelń T. S. L. okólnik, wzywający do uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego: a) przez organizowanie żałobnych obchodów i uroczystych zebrań, wyrażających hołd pamięci Wodza Narodu, b) wzywający wszystkich członków do 6-cio tygodniowego przywdziania żałoby, c) wywieszenia żałobnych chorągwi na wszystkich budynkach i lokalach T. S. L.,



d) do składania datków na budowę Kopca im. Marszałka Piłsudskiego w Krakowie.

Zarząd Główny T. S. L. uchwalił po uzgodnieniu opinii Wydziału Ścisłego i Sekcji Wschodniej co następuje:

a) Wydać życiorys Marszałka Józefa Piłsudskiego,  
b) Utworzyć stały Uniwersytet Ludowy T. S. L. im. Marszałka Piłsudskiego.

c) Nazwać wszystkie Domy Ludowe, które zostaną ukończone w roku 1935, imieniem Józefa Piłsudskiego,

d) Na najbliższym Walnym Zjeździe T. S. L. wygłoszony będzie referat, ujmujący pracę oświatową w myśl ideałów i wartości obywatelskich, o które walczył i których był przykładem Marszałek Piłsudski.

Prócz tego Sekcja Wschodnia Zarządu Głównego T.S.L. we Lwowie przeznaczyła kwotę 500 zł na pomnik Marszałka we Lwowie i 100 zł na Kopiec im. Marszałka w Krakowie, wreszcie postanowiła stworzyć dwa stałe stypendja im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w formie bezpłatnych miejsc dla dwóch uczniów w bursie Grunwaldzkiej we Lwowie.

Związek Okręgowy Kół T. S. L. w Tarnopolu zarządził zebranie żałobne, na którym uczczono pamięć Wielkiego Wodza Narodu krótkim przemówieniem wiceprezesa Orlińskiego, odczytaniem Orędzia Pana Prezydenta i trzymiutowem milezieniem. Do wszystkich Związków Powiatowych Kół T. S. L. rozesłano depesze następującej treści: „Z powodu zgonu Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego zwołać żałobne zebranie Związku. Spowodować zebrania Kół i Czytelń. Odczytać Orędzie“.

Prócz tego Związek okręgowy w Tarnopolu wydał żałobną ulotkę z portretem Marszałka i orędziem Pana Prezydenta oraz następującym apelem:

W chwili Wielkiej żałoby Narodu.

Rozdarły się serca polskie i okryły żałobą, bo opuścił nas na zawsze Ten, który przywrócił nam po 150 latach niewoli i kajdan wolną ojczyznę. Jeżeli nami nie rządzi czerwony bolszewik, jeżeli naszych dzieci nie katuje za polski pacierz Niemiec, jeżeli wolno nam na własnej ziemi, we własnym domu mówić i modlić się po polsku, to Jego wielka zasługa, zasługa Pierwszego Marszałka.



Dziś mamy swoje polskie wojsko silne i dzielne, które gnało Moskała od Wisły do Niemna. Dziś już za miłość kraju Moskał nie pogna naszych dzieci na Sybir, jak gnał Marszałka, ani więzić nie będzie Niemiec w Magdeburgu, jak więził Marszałka. Kochał Marszałek ludzi prostych, włościan i robotników o spracowanej dłoni, z nimi bił się w Legjonach, a w Polsce wolnej nie czynił różnicy między panem a chłopem. Nie chciał znać różnic stanów, ani walk stanowych, ani partyj, bo wszyscy są synami Polski, wszyscy Polakami; uczył zgody i robił ład, nie znał bogatych ani biednych, ale szanował pracę i zasługę; ten u niego był w cenie, kto dla Polski krew przelał i dla Polski trudził się w pocie czoła. Twardą miał rękę dla złych, a złote serce dla dobrych. Dał nam wolność, mocarstwowe Państwo Polskie, dał nam silny rząd i ład, dał nam pokój i dał nam przykład, jak Państwo kochać trzeba. A gdy spełnimy Jego świętą ostatnią wolę, Bóg nam da siłę, łaskę i dobrobyt. Straciliśmy Wodza i Ojca, ale Duch Jego między nami wiecznie żyć będzie.

Zarząd Związku Okręgowego  
Kół T. S. L. w Tarnopolu.

Na wieść o śmierci Marszałka J. Piłsudskiego, wiele Kół i Czytelń T. S. L. przesłało na ręce Zarządu Głównego T. S. L. depesze i pisma, dając w nich wyraz żałobie. Cytujemy ważniejsze z nich:

Koło T. S. L. w Białej składa na ręce Zarządu Głównego wyrazy bolesnego i najgłębszego żalu i współczucia po zgonie wielkiego twórcy Państwa i Wychowawcy Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego i ślubuje stać na straży Jego ideałów.

Zarząd Koła w Białej.

Przejęci do głębi niewypowiedzianym żalem z powodu śmierci Wodza Narodu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, łączymy się z Wami w tym niewypowiedzianym bólu, jaki dotknął cały Naród i prosimy o wyrażenie naszych uczuć dostojnej Wdowie.

Zarząd Koła T. S. L. w Tarnowie.



Z Koła T. S. L. na Pawlusiū ad Żywiec otrzymał Zarząd Główny następujące pismo:

Odszedł od nas wszystkich Ten, który należał do rządu szczupłego grona tych, których Bóg przeznacza do wytyczenia dróg historii, oraz ustalenia prawdziwych wartości w życiu i porwaniu mas za Sobą.

Stoimy twardo na gruncie silnej wiary naszej w losy Polski i nadziei lepszych czasów. Miłość nasza do Wielkiego Zmarłego otrzymała jednak straszliwy cios i okryła nas ciężką żałobą.

Przez odbycie w dniu 14 maja o godz. 19 nadzwyczajnego posiedzenia Zarządu Koła T. S. L. z powodu zgonu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego staraliśmy się uczcić Jego pamięć. Odczytanem zostało orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, poczem po krótkim przemówieniu Prezesa, zebrani złożyli hołd Wielkiemu Zmarłemu przez chwilę milczenia. Poczem posiedzenie wśród podniosłego nastroju zostało zamknięte.

Czytelnia T. S. L. w Żelkowie (pow. Kraków) nadesłała następujące pismo:

W Świątlicy Czytelni T. S. L. odbyło się nadzwyczajne zebranie członków Czytelni T. S. L. Po odczytaniu orędzia Pana Prezydenta Rzpltej i wysłuchaniu przemówienia przewodniczącego Czytelni kol. Szeleźnika, zebrani uczcili pamięć Wodza Narodu przez 3-minutowe milczenie. Następnie uchwalono przeprowadzić zbiórkę na wsi na sypanie kopca Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu. Pogadanka o życiu i zasługach Marszałka Piłsudskiego zakończyła zebranie.

Wybraliśmy kilka przykładów, jakie nam wpadły pod rękę, nie chcąc pomnażać ich liczby i powtarzać się. Ale te przykłady są dowodem, jak głęboko odczuły Koła i Czytelnie T. S. L. ogrom straty poniesionej przez społeczeństwo polskie i jak głęboko zakorzenił się kult dla osoby Marszałka i dla Jego ideologii w szeregach T. S. L.

Marszałek Piłsudski był wielkim przyjacielem Towarzystwa Szkoły Ludowej. Zapoznał się z jego pracą w czasie pobytu w Małopolsce i stale otaczał je Swą sympatją. Poznał jego pracę wtedy, gdy T. S. L. posyłało w czasie wojny setki bibliotek dla walczących w polu, internowanych



w różnych obozach lub leczących się po rozmaitych szpitalach legionistów.

W roku 1923 z daty 12 maja L. 3701 otrzymał Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej następujące pismo, podpisane własnoręcznie przez Marszałka Piłsudskiego: Przywiązując dużą wagę do współdziałania społecznych instytucyj z wojskiem w pracy oświatowo-kulturalnej nad żołnierzem oraz oceniając pomoc Towarzystwa w zwalczaniu analfabetyzmu w wojsku, wyrażam Zarządowi Głównemu Towarzystwa Szkoły Ludowej w imieniu służby gorące podziękowanie. Podpisano J. Piłsudski, Generał, Marszałek Polski.

Od szeregu lat aż do ostatniego roku 1935, obejmował jaknajchętniej protektorat nad zbiórką Daru Narodowego 3-go maja. Protektorat ten nie był jednak tylko na papierze. Ile razy bowiem Towarzystwo Szkoły Ludowej zwróciło się w jakiejś ciężkiej i trudnej potrzebie do Niego po pomoc, tyle razy spotkało się z naprawdę serdecznym zainteresowaniem i poparciem. Pamiętamy wszyscy fakt zutrakwizowania przez władze szkolne polskiej szkoły 7-klasowej w Haliczu, gdy społeczeństwo polskie z księdzem Angermanem na czele zorganizowało samopomoc i otworzyło prywatną szkołę polską T. S. L., aby uchronić polskie dzieci przed uczęszczaniem do tej szkoły. Komitet zwrócił się o zezwolenie do Marszałka Piłsudskiego, by szkoła ta nosiła miano Józefa Piłsudskiego. Marszałek nie tylko nie odmówił tej prośbie, ale z własnych funduszy ofiarował na prowadzenie tej szkoły 500 zł. Wkrótce potem publiczna szkoła polska w Haliczu została przywrócona. Takich przykładów serdeczności w odniesieniu do T. S. L. mamy bardzo wiele. I to robił człowiek, na którego barkach spoczywały sprawy całego Państwa, w którego mózgu, w którego gabinecie tworzyła się historia, który podjął się tytanicznego trudu rozwiązania największych problemów powojennego życia polskiego i wytyczał drogi Polsce na przyszłość. A jednak dla T. S. L. umiał znaleźć chwilę czasu i dobre słowo dla zachęty.

Dziś członkowie Kół i Czyteln T. S. L. ciągną licznymi piegrzymkami do Krakowa, by oddać Mu hołd i przyczynić się do sypania kopca Jego Imienia na Sowińcu. Wszyscy oni ślubują wiernie stać przy Jego ideałach, szczepić je i roz-



szerzać wśród społeczeństwa, zapatrzeni w Jego wzór i przykład niedościgniony.

Do nas należy teraz umacniać i pielegnować to, co On stworzył. Każda placówka T. S. L. powinna w tym kierunku wyteżyć swoje siły.

e

J. SOKULSKI.

## Jak młodzież niepodległościowa urzeczywistniła powstanie T. S. L.

Skape albo zgoła ogólnikowe posiadaliśmy dotąd wiadomości o założeniu Towarzystwa Szkoły Ludowej. Jacy ludzie poza Adamem Asnykiem, wymienianym jako założycielem, współdziałali w urzeczywistnieniu powstania tej instytucji oświatowej, z jakich kół myśl ta się wyłoniła, kto głównym był jej inicjatorem — dotąd prawie że nie wiedzieliśmy. Dzisiaj po upływie 44 lat istnienia T. S. L. sprawy te należą już do historii i aby je dokładnie zbadać, należałoby już sięgnąć po zapomniane dokumenty przechowane jedynie w archiwum i to nie własnem, a również zaczerpnąć ustnych relacyj od żyjących dotąd świadków, współdziałających w założeniu tego chlubnego dzieła.

Cofnijmy się zatem o jakie pięćdziesiąt kilka lat wstecz. Były to czasy, kiedy w zaborze austriackim pannał w samorządzie krajowym, o ile można nazwać ówczesny ustrój kraju samorządem, austrofilizm, którego wyrazicielami byli t. zw. stańczycy krakowscy, stojący u steru władzy w rządzie i urzędzie. Brzmiało ciągle jeszcze utarte hasło „pogodzenia się z losem“, popierania rządu wiedeńskiego, pod którego opiekuńczem skrzydłem, Polacy mieli znaleźć wybitną opiekę i moralną pomoc, byle tylko byli temu rządowi posłuszni, a nie myśleli, broń Boże, o powstaniu, — jednym słowem, wdrażano nieustannie w społeczeństwo polskie ideę austriackich dobrodziejstw, a wszelkie wybuchy patryjotyzmu powstańczego, gaszono gorliwie, obrzucając przeszłość historyczną narodu oszczerstwami. „Straż pożarna na niepożądane objawy patryjotyzmu polskiego i anar-



chji — jak mawiano. „Przywracano porządek“ przy pomocy policji i żandarmów zawsze czujnych na niepożądane objawy polskości, zakreślone tylko do pewnych granic. Wolno było uczyć się po polsku, słuchać wykładów z „historji kraju rodzinnego“ i od czasu do czasu zaśpiewać „Jeszcze nie zginęła“. Wolno było używać stroju narodowego, po-brzękiwać karabela, ale myśli o odrodzeniu ojczyzny, choćby w jej najskromniejszych granicach, należało się wyrzec. Wszelkie więc objawy społeczne, nie idące po linii habsbursko-kańczykowskijskiego ładu, nazwano nieporządkiem i rozkładem i tępiono zawzięcie.

W społeczeństwie polskiem ogłuszonym hasłami t. zw. pracy organicznej, skądinąd pożytecznej, które zbiegały się zresztą z programem kierunku ugodowego i wywoływały szkodliwe prądy trójlojalizmu, odzywały się jednak od-ruchy protestów, zwłaszcza wśród młodzieży. Czuwała bowiem nad nią garstka generacji „niepoprawnych marzycieli“, wierząca w proces zmartwychwstania. Byli to aktywiści powstania styczniowego, ba, nawet resztką weteranów wojny listopadowej, około których skupiała się młodzież galicyjska lat ośmdziesiątych ubiegłego stulecia, młodzież do której ani tromtadracja odświeżonego patryotyzmu, ani kielkujące hasła międzynarodowego socjalizmu (P. P. S. jeszcze nie istniała), nie miały przystępu.

Oczywiście, skoro o ruchu wśród młodzieży mówimy, były wśród niej jednostki bądź to idące luzem a więc obojętne na wszelkie przejawy polityczne, bądź też uświadomione w austrofiliźmie, idące posłusznie na pasku austriackim. Z tego odłamu rekrutowali się przyszli starostowie, nadradcy i hofraci austriaccy. Ale i tam były wyjątkowe postaci, które z pod szablonu policyjno-namiestnikowskiego wyłamywały się i potrafiły zachować niezawisłość sądu i wiarę w narodową przyszłość.

Doskonałą ilustrację nastroju ówczesnego społeczeństwa patryotycznego, a przedewszystkiem młodzieży, daje nam odezwa, protestująca przeciwko zaproszeniu Juljana Klaczki na odczyty do Lwowa i Krakowa. „Od lat dwunastu przeszło — czytamy w odezwie — patrzymy na zjawisko dziwne, jedyne w swoim rodzaju, nieznane dotąd w na-



szych dziejach. Pojawiła się garstka ludzi, którzy pod rozmaitemi formami, postanowili miotać pociski na najświętsze uczucia narodu, potwarzać przeszłość naszą, poniewierać ideały dotąd powszechną czią otoczone a nawet uragać męczeństwu za wolność i wiarę ojców naszych. Stuletnią walkę o niepodległość potępiono. W nieubłaganej logiczności, z błędnych zasad wyprowadzono wnioski niosące młodemu pokoleniu zachętę do politycznego samobójstwa... Zawiązało się stowarzyszenie zuchwalców, przekraczających dzieje ojczyzny pod pozorem nauki i nowych badań a przywłaszczających sobie prawo rozrządzania na przyszłość dzieściowiekową spuścizną... Z łona tego stowarzyszenia (którego nazwać inaczej nie można tylko konspiracją przeciw narodowi i jego nigdy nie przedawnionym prawom), wyszli ludzie ośmielający się potępiać każdy szlachetny ruch, bez względu na to, czy był świętą powinnością, czy wywołany uciskiem bez granic i ostateczną rozpaczą. Przez dziwną niesumienność, stanęli na ich czele albo tacy, co ani grosza, ani jednej kropli krwi dla ojczyzny nie poświęcili, albo ci nawet, którzy przed dwudziestu laty należeli do rewolucyjnego Rządu Narodowego. Dalecy jesteście od wszelkich poduszczań — głosi dalej odezwa — któreby mogły młodzieź w jakimkolwiek względzie skierować na drogę niebezpiecznych a bezowocnych przedsięwzięć, ale nie możemy utaić naszego oburzenia, widząc, iż uczniowie Uniwersytetu Jagiellońskiego a za ich przykładem Wszechnicy lwowskiej i Politechniki pragną uczcić jednego z najzjadliwszych oszczerców naszej ojczyzny. Pan Julian Klaczko został, jak nam doniosły dzienniki, zaproszonym przez młodzieź na odczyty do Krakowa i Lwowa. Wiadomo, że był on jednym z pierwszych, co nazywali powstanie 1863 roku zbrodnią a zbrodniarzami wszystkich, którzy wzięli w nim udział“.

Odezwę powyższą, którą trudno przytoczyć w całej jej rozciągłości, podpisali „Bezstronni Polacy w imieniu sumienia narodowego“. Oczywiście uległa konfiskacie i w żadnym krajowym dzienniku się nie ukazała a wyszła z kół młodzieży niepodległościowej<sup>1)</sup>.

<sup>1)</sup> Wydrukował ją „Kurjer Paryski“ w nr. 15-tym z d. 15 kwietnia 1882.



Juljan Klaczko, przechrzta z pochodzenia, z Wilna rodem, wysoce uzdolniony i wszechstronnie wykształcony, świetny krytyk i publicysta, piszący po polsku i po francusku, był ongiś wraz z ks. Kalinką współpracownikiem „Wiadomości Polskich“, organu Hotelu Lambert w Paryżu, był również mentorem Stanisława hr. Tarnowskiego, profesora U. J., głowy i współtwórcy nowego kierunku politycznego t. zw. szkoły krakowskiej (Stańczyków). Wdzięczny uczeń skaptował Klaczkę dla swej polityki, spowodował wybór jego na posła do sejmu krajowego, wyrobił mu godność „hofrata“ i chciał wynieść na katedrę wszechnicy Jagiellońskiej. Zaproszenia na odczyty miały być wstępem do profesorskiej kariery Klaczki, który był wyznawcą tezy, zresztą nie swojej, że „narody, chcące pozostać cywilizowanymi, cenić powinny sprawiedliwość, porządek i moralność wyżej nawet nad wolność i niepodległość“ (!).

Jaskrawym dowodem nieprzychylności władz rządowych do gorętszej polskiej młodzieży, widzimy w ówczesnem sądownictwie. Było ono zupełnie zależne i wyrokoowało, jak mu minister wiedeński kazał. Oto przed sądem lwowskim stanęli dwaj młodzieńcy Karol Władysław Żółkiewski, słuchacz praw i Alfons Stwiertnia, student politechniki, oskarżeni o to, że w mowach wypowiedzianych nad grobem Eugenjusza Żukowicza wychwalali „czyn niemoralny, ustawami wzbroniony, mianowicie czynną zniewagę przez Żukowicza zadaną kuratorowi szkolnego okręgu warszawskiego Apuchtinowi i czyn ten usprawiedliwić usiłowali“! Notabene, że żaden z mówców nie wspomniał wyraźnie o wypoliczkowaniu Apuchtina, tylko chwalił Żukowicza odwagę, jego szlachetny charakter, wypowiadał oburzenie przeciwko tyranji itd. Obrońcom udało się uwolnić Żółkiewskiego, natomiast Stwiertnia (późniejszy poseł na Sejm krajowy) został skazany na miesiąc aresztu za „wychwalanie czynu niemoralnego, mianowicie zniewagi wyrządzonej kuratorowi Apuchtinowi“. Sądy rosyjskie stosunkowo skazały lżej Żukowicza za danie policzka, niż sądy galicyjskie za oddanie czci pośmiertnej temu, który dał policzek...

Proces ten świadczy najlepiej o wspólnej linji dypl-







macji austriackiej z państwem carów. Niewygasłe „święte przymierze“ zaborców w tępieniu polskiego ducha! <sup>2)</sup>

Takich i podobnych wypadków w ówczesnej Galicji było więcej, a towarzyszył im srogi ucisk cenzury, na którą była wydana szczególnie prasa polska w tej dzielnicy. Odbywało się to sprawnie, cicho bez rozgłosu ale z wielką pilnością i czujnością ze strony władz policyjnych. Przed forum sejmowem i parlamentarnem nie poruszano tych spraw i z dziwną rezygnacją pomijano je milczeniem. Równocześnie dawali znać o sobie socjaliści, policja więc austriacka, ta „główna gałąź administracji państwowej“, będąca pod szczególniejszą opieką samego cesarza Franciszka Józefa, miała dosyć roboty <sup>3)</sup>.

Młodzież zaczęła konspirować. Tworzono rozmaite kółka i dziesiątki, o programie wysoce ideowym z jednym i tym samym celem — odzyskania niepodległości. Były to grupy samokształceniowe, uświadamiające się nawzajem o istotnym stanie rzeczy sprawy polskiej we wszystkich trzech zaborach, marzące również o uświadomieniu i oświeceniu sfer rzemieślniczych i ludowych. Ruch konspiracyjny promieniował ze Lwowa a rozkwit jego przypadał na ostatnie dwudziestolecie ubiegłego stulecia. Ze starszej generacji, która temu ruchowi patronowała wymieniamy dotychczasowe źródła szczególnie dwóch ludzi: Mieczysława Weryha Darowskiego i Agatona Gillera <sup>4)</sup>. Pierwszy z nich dzielny oficer jazdy poznańskiej z powstania listopadowego, kawaler złotego krzyża „virtuti militari“, założyciel i pierwszy prezes stowarzyszenia rękodzielników „Gwiazda“ we Lwowie, zamożny i niezależny obywatel-ziemianin, skupiał obok siebie młodzież głównie ze sfer rzemieślniczych. Drugi wydany przez Austrię rosyjskim władzom za ucieczkę na „wojnę węgierską“, rodem z Opatówka w Kaliskiem, wygnaniec sybirski, a po powrocie czynny członek Komitetu Centralnego Narodowego a następnie Rządu Narodowego w Warszawie w pierwszych miesiącach powsta-

<sup>2)</sup> „Kurjer Polski“ w Paryżu Nr. 40, 15 sierpnia 1885.

<sup>3)</sup> Dr. A. Szelągowski: Franciszek Józef nieznan. (Instrukcje. Zesz. II 1929).

<sup>4)</sup> O tajnych organizacjach niepodległościowych na terenie b. Galicji (1880—1897) mówi W. Borzemskiego „Pamiętnik“, Lwów 1930.



nia styczniowego, historyk tegoż powstania, gorący patriota i publicysta, wydalony po raz drugi z granic austriackich przez namiestnika galicyjskiego Alfreda Potockiego w roku 1878, powrócony krajowi w r. 1884, — był wielkim przyjacielem młodzieży ze wszystkich sfer i zawodów. Młodzież o Gillerze zawsze pamiętała i otaczała go wielkim szacunkiem. Już jako współpracownik „Gazety Narodowej” zadzierzgnął Giller ściśle węzły przyjaźni z ówczesną młodzieżą w latach 1870 do 1879. Po powrocie z drugiego wygnania był już bardzo krępowany w ruchach, gdyż musiał co pewien czas zgłaszać się na policję a na stałe miejsce zamieszkania wskazano mu miasto Stanisławów, gdzie mieszkał u swego szwagra Franciszka Kopernickiego, pułkownika z roku 1863, ówczesnego dyrektora tamtejszej Kasy Oszczędności.

Z młodzieży, jaka otaczała obu powyższych patriotów, przytaczam adres do Gillera od grona akademików, działającego w tajnem stowarzyszeniu, który brzmi jak następuje:

„Najczcigodniejszy Agaton Giller! Myśli nasze ciągle z Wami, Mistrzu nasz, więc na zbliżający się dzień Wigilji Narodzenia Pańskiego przesyłamy Wam życzenia „Dosiego roku“ a pragniemy, byśmy Was we Lwowie otaczać i z Waszych zdań z głębi ducha wysnuwanych korzystać mogli. Każde bowiem słowo Wasze pobudza nas do obowiązku kształcenie się umysłowo na pożytek Ojczyzny naszej, rozbudza w nas uczucie poświęcenia się dla sprawy polskiej. Wy, Mistrzu, na Was samych dajecie nam przykład, jak prześladowania za prawdy za Ojczyznę znosić mężnie należy. Dlatego w rodzinach naszych przy łamaniu się opłatkami z czcią i uszanowaniem wspominać Was Mistrzu będziemy.

We Lwowie, dnia 23 grudnia 1885.

Mieczysław Darowski, Jan Fabiański, Włodzimierz Dołiński, Teodor Skalecki, Ernest Karol Adam, Czesław Świerczewski, Michał Danielak, Bronisław Laskownicki, Kornel Stroka, Marjan Grzybowski“.

U góry tego adresu litograficzne wyobrażenie trzypolowej tarczy z herbami Polski, Litwy i Rusi na wzór pie-



częci R. N. z r. 1863, pod którą dopisano: „W imię tych znaków Bóg nam da zwycięstwo“<sup>5)</sup>).

Z wyjątkiem Darowskiego, reszta podpisanych to wyłącznie młodzież, z grona której niektórzy w pracach około założenia T. S. L. wybitną odegrali rolę, o czym niżej będzie jeszcze mowa. Na tem miejscu dodam, że o wpływie Gillera na młodych od lat dawniejszych świadczy nominacja jego



ERNEST ADAM

absolwent praw, członek redakcji „Nowej Reformy“, jeden z inicjatorów założenia i późniejszy prezes T. S. L.

na członka honorowego lwowskiej „Gwiazdy“ z dnia 22 marca 1872 podpisana oprócz Darowskiego jako prezesa, przez Łukasza Skerla, dyrektora i Augusta Mayera, sekretarza, zaś w roku 1877 Towarzystwo akademików polskich „Ognisko“ w Czerniowcach (podpisy: Gizowski prezes, Miśiewicz, sekretarz), wreszcie w r. 1885 Towarzystwo Polskie w Kolonji (Niemcy) (podpisy: Ksawery Cymbrowski, Adam Freisler, sekretarz), mianowały go również swoim prezesem

<sup>5)</sup> Adres powyższy, jak i szczegółowe daty z życia A. Gillera, ze zbiorów autora artykułu.



honorowym. Zasięg wpływów tego patrioty docierał zresztą aż do Ameryki, gdzie usiłował organizować tamtejszą Polonję i krzepić gorącym słowem miłości ojczyzny. O wpływie Gillera na Ernesta Adama, od r. 1888 do 1890 słuchacza praw uniwersytetu lwowskiego, ówczesnego prezesa Czytelni akademickiej, świadczą zresztą własne jego słowa: „przez Darowskiego zbliżyłem się do śp. Agatona Gillera, który mi, rzec mogę śmiało, drogę życia nakreślił. On mi wzorem jest i będzie, wiem, że do tej wysokości, do jakiej on się wzniosł, nigdy nie dojdę, ale torem przez niego wybitym iść zawsze — to moja droga. Ludzi takich, jak on, nie ma wielu wśród naszego narodu“<sup>6)</sup>.

Niestety, nie było przeznaczonem Gillerowi dłużej kształtować serca swych młodych przyjaciół. Sterane wygnaniem sybirskiem i długą tułaczką po świecie zdrowie, przyczyniło się do przedwczesnej jego śmierci, która nastąpiła w Stanisławowie, dnia 18 lipca 1887 r. Umarł w 57 zaledwie roku życia, okrywając żałobą społeczeństwo polskie we wszystkich trzech zaborach. Miasto sprawiło mu wspaniały pogrzeb, a wśród mów wygłoszonych nad grobem wielkiego patrioty, odznaczało się przemówienie Kornela Stroki w imieniu polskiej młodzieży. Zakończył on je w następujących słowach: „Osieroceni, nie tracimy ducha, ale z tym większą siłą zabieramy się do pracy po myśli Bożej a narodowej do dzieła przywrócenia Polsce prawa Jej wydartego do bytu samodzielnego, politycznego, a tak, da Bóg, spełnione zostaną marzenia Twoje, czcigodny nasz Agatonie i hołd najwznioślejszy ceniom Twoim oddany będzie“<sup>7)</sup>.  
Dok. nast.

## T. S. L. na wsi podhalańskiej.

Stolicą działalności Towarzystwa Szkoły Ludowej na Podhalu jest Nowy Sącz, w nim znajduje się siedziba Związku Okręgowego T. S. L., w którego skład wchodzi powiaty: jasielski, gorlicki, limanowski, nowosądecki i nowo-

<sup>6)</sup> Z rękopisu udzielonego łaskawie przez rodzinę ś. p. Ernesta Adama.

<sup>7)</sup> Tekst mowy od radcy Kornelego Stroki w Krakowie, wówczas słuchacza Politechniki lwów.



tarski. Na terenie tym pracowało z końcem 1934 r. — 74 placówek T. S. L. t. j. 25 Kół i 49 Czytelń T. S. L. W obecnym roku przybyło jeszcze 8 placówek w tym okręgu. Placówek wiejskich 58, placówek działających w miastach 16. Razem Koła i Czytelnie wiejskie T. S. L. w okręgu nowosądeckim liczyły 2.439 członków. W placówkach tych działało 106 różnych zespołów, z czego 32 przypada na zespoły Teatru amatorskiego, 22 na chóry, 16 na zespoły samokształceniowe, 13 na Komitety redakcyjne „Głośniei Gazety“, 8 na zespoły sportowe, 6 zespołów orkiestralnych, 4 zespoły opisu wsi i po jednym na zespoły referatów dyskusyjnych, krajoznawczy, przysposobienia rolniczego, gospodarczy i zajęć praktycznych.

Ten przegląd zespołów daje nam jakieś takie pojęcie o tem, czem zajmują się Koła i Czytelnie T. S. L. po wsiach podhalańskich. Młodzież, skupiona w tych placówkach, kocha teatr, pieśń i muzykę, garnie się do pracy samokształceniowej i oddaje się chętnie w wolnych chwilach sportowi.

Placówki te urządziły w ciągu ubiegłego roku 566 odczytów i pogadanek, 153 przedstawień i koncertów, 145 obchodów narodowych i 111 zabaw, wieczornic i festynów. W świetlicach prenumerowano 179 czasopism. Koła i Czytelnie wiejskie T. S. L. na Podhalu posiadały 31 bibliotek własnych i 44 bibliotek ruchomych. Ogółem w bibliotekach tych było 9.779 książek, z których korzystało 1706 czytelników. Prócz tego było w tym Okręgu 12 bibliotek miejskich T. S. L. posiadających 25.660 książek. T. S. L. posiada na Podhalu 4 własne Domy Ludowe, prowadzi 1 szkołę średnią i 2 powszechne i rozporządza 2 własnymi budynkami szkolnymi.

W okresie zimowym zorganizowało T. S. L. na terenie Podhala 6 Niedzielných Uniwersytetów Wiejskich: w Skotyszynie, Gorlicach, Nowym Sączu, Grybowie, Siedlcach i Mszanie Dolnej. Zorganizowało na tym terenie 6-dniowy kurs Teatru Ludowego (58 uczestników), 7-dniowy kurs dla kierowników „Grup Młodych“ (uczestników 41) i 14-dniowy kurs dla przodowników Czytelń (uczestników 32).

Niedzielne Uniwersytety Wiejskie i kursy urządzane przez T. S. L. dostarczają Czytelniom i Kołom wiejskim T. S. L. świadomych celu i metod pracy pracowników Czy-



telń i zespołów świetlicowych. To też praca T. S. L. na wsi podhalańskiej zatacza z roku na rok coraz szersze kręgi i pogłębia się stale, skupiając coraz większą ilość członków w swych szeregach.

## Z Zarządu Głównego T. S. L.

### Uwolnienie T. S. L. od opłat sądowych.

Poniżej zamieszczamy odpis decyzji Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawie uwolnienia Towarzystwa Szkoły Ludowej od opłat sądowych, unormowanych w przepisach o kosztach sądowych.

Uwolnienie od opłat sądowych ma dla T. S. L. doniosłe znaczenie i dotyczy spraw wszczętych w sądach tak w postępowaniu cywilnem, jak i w postępowaniu karnem w przypadkach wymienionych w rozporządzeniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 Nr. 93 Dz. U. R. P. poz. 837, w których sądy pobierają opłaty sądowe na rzecz Skarbu Państwa: w postępowaniu spornem i egzekucyjnem, upadłościowem i układowem, postępowaniu karnem i hipotecznem. Opłaty te są wymienione szczegółowo w przepisach o kosztach sądowych pod nazwą: 1) wpisowe, 2) opłata od podań i załączników, 3) opłaty kancelaryjne, 4) opłaty za doręczenia, 5) kaucje kasacyjne.

Uzyskanie zwolnienia od opłat sądowych jest dla T. S. L. wielkim sukcesem, który odciąży też budżet Towarzystwa w wydatkach takich, jak uregulowanie stanu hipotecznego nieruchomości T. S. L., wydobycie wyciągów hipotecznych, odpisów dokumentów hipotecznych etc.

Z udogodnień tych należy korzystać przeto we wszelkich możliwych przypadkach, a w razie powstania jakichkolwiek wątpliwości, należy zwracać się o wyjaśnienie bądźto do Zarządu Głównego T. S. L. w Krakowie, bądź też do Zarządu Głównego T. S. L. Sekcja Wschodnia we Lwowie, ul. Czarnieckiego 1, w zależności od tego, czyjej kompetencji podlega dana sprawa pod względem terytorjalnym.

Ministerstwo Sprawiedliwości

Warszawa

Dnia 12 czerwca 1935 r.

w sprawie podania Towarzystwa  
Szkoły Ludowej o uwolnienie od  
opłat sądowych.

Do Towarzystwa Szkoły Ludowej

Kraków

ul. św. Anny L. 5.

Ministerstwo Sprawiedliwości zawiadamia, że w uwzględnieniu podania z dnia 12 grudnia 1934 r. Minister Sprawiedli-



wości zarządzeniem z dnia 12 czerwca 1935 r. w porozumieniu z Ministrami Skarbu i Spraw Wewnętrznych oraz Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na podstawie art. 4 ust. 2 przepisów o kosztach sądowych (Dz. U. R. P. 1934 r. Nr. 93, poz. 837) przyznał Towarzystwu Szkoły Ludowej uwolnienie od opłat sądowych, przewidzianych w powołanych przepisach o kosztach sądowych, na czas do dnia pierwszego lipca tysiąc dziewięćset trzydziestego siódmego roku, o ile nie zostanie wcześniej odwołane.

We wszystkich przypadkach korzystania z uwolnienia od opłat sądowych należy do wnoszonego do sądu pisma dołączyć odpis niniejszego pisma, którego zgodność z oryginałem poświadcza sekretarz sądu właściwego w danej sprawie.

L. S.

DYREKTOR DEPARTAMENTU  
podpis nieczytelny

## Z karty pośmiertnej.

Ś. p. Andrzej Frydel, rolnik — założyciel i prezes Koła T. S. L. w Leszczynach ad Białą, zmarł dnia 2 czerwca b. r., przeżywszy 85 lat życia.

Zmarły piastował godność prezesa Koła T. S. L. bez przerwy 34 lat — zaś życie Jego było ciąglem pasmem pracy oraz walki podczas zaboru austriackiego o polskość Leszczyn, którym zagrażał zalew niemieczyzny.

Z Jego inicjatywy i Jego staraniem zbudowano kaplicę T. S. L., gdzie odbywały się polskie nabożeństwa — On utworzył Ochronkę T. S. L. dla polskich dzieci — On własnymi rękami kopał fundamenty pod polską szkołę, ażeby dzieci uchronić od wpływów niemieckich. Był to typ rolnika obywatela o kryształowym charakterze, który odznaczał się prawdziwem przywiązaniem do idei Towarzystwa Szkoły Ludowej, — występując otwarcie i śmiało wobec zaborezych władz o polskość Leszczyn.

To też pogrzeb Zmarłego, który wyruszył z kaplicy T. S. L., był poważną manifestacją nie tylko miejscowego ogółu, lecz także okolicy, skąd delegacje Kół T. S. L. i organizacje społeczne, oraz młodzież szkolna i działwa ochronki odprowadzili zmarłego na cmentarz.

Trumna Zmarłego wśród wieńców i kwiecica spoczywała na drabiniastym wozie, a towarzyszył jej liczny zastęp okolicznego duchowieństwa oraz tysięczny tłum uczestników.

Nad otwartą mogiłą przemówił ks. prof. kanonik Mączyński, a w mieniu Towarzystwa Szkoły Ludowej p. Jan Kosoń, sekr. brzeszczańskiego Okr. T. S. L. oddał Zmarłemu ostatnie pożegnanie, podnosząc zasługi rolnika-działacza T. S. L.



## Kronika T. S. L.

**HOŁD PAMIĘCI MARSZAŁKA J. PIŁSUDSKIEGO**, złożony przez Koło T. S. L. w Sanoku. Zarząd Koła T. S. L. w Sanoku odbył żałobne posiedzenie, celem oddania hołdu cieniom Marszałka Piłsudskiego. Po odczytaniu orędzia Pana Prezydenta Rzpltej i apelu Zarządu Głównego T. S. L. uchwalono złożyć datek pieniężny na budowę kopca im. Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu, a nadto jako żywy pomnik uchwalono dać inicjatywę i w miarę możliwości dopomóc do budowy kościoła pod wezwaniem Matki Boskiej Ostrobramskiej w Zakutyniu pow. Sanok.

**UDZIAŁ KOŁA T. S. L. W BULOWICACH W ŻAŁOBIE NARODOWEJ.** Na wiadomość o śmierci Marszałka Piłsudskiego zwołał Zarząd Koła T. S. L. w Bulowicach przedstawiciele wszystkich organizacji społecznych w Bulowicach na posiedzenie, na którym złożono hołd pamięci Wodza Narodu, uchwalono uroczyste nabożeństwo żałobne i udział w pogrzebie przez wysłanie delegacji. Prócz tego uchwalono przewieźć w drewnianej urnie ziemię na kopiec im. Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu. Urnę tę przewiozła wycieczka działwy szkolnej z Bulowic wraz z delegacją Koła T. S. L. i innych organizacji do Krakowa.

**NIEDZIELNY UNIWERSYTET WIEJSKI W ZBARAŻU.** Staraniem Koła T. S. L. w Zbarażu został zorganizowany Niedzielny Uniwersytet Wiejski w Zbarażu w budynku 7-kl. szkoły powsz. miejskiej im. J. Skrzetuskiego pod kier. p. Iwaszkiewicza Józefa kier. szk. męskiej. Na N. U. W. zgłosiło się 49 uczestników, z których 41 uczęszczało regularnie. Słuchacze byli w wieku od 18 do 50 lat, jeden liczył 61 lat.

Kurs ten, jako pierwszy obejmował 94 godzin wykładowych. Kurs drugi, który będzie wyższym stopniem pierwszego odbędzie się w r. 1935/36.

Prelegentami na kursie byli p. p. Fr. Kanas, K. Boroński, L. Wosiek, R. Zaleski, T. Szayna, T. Szewczyk, Dr. J. Popiel, Dr. K. Sommerstein, J. Witowiec, Wł. Dobrzański i J. Ossoliński.

**DOM POLSKI T. S. L. im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Jurjampolu (pow. Borszczów).** Myśl budowy Domu Polskiego w Jurjampolu zrodziła się jeszcze na parę lat przed wojną. Mieszkańcy zabrali się gorliwie do zbierania funduszków i materiałów na budowę, nie brakło też wydatnej pomocy materialnej okolicznych obywateli. Jednak przyszła zawierucha wojenna i prace przygotowawcze koło budowy musiały stanąć. Po wojnie wzięli się na nowo Jurjampolanie do budowy, ale szło to powoli z powodu braku funduszków. Jednak wytrwałość zwyciężyła. Dzięki subwencjom z Sekcji Wschodniej T. S. L. — 800 zł,



Tymcz. Wydziału Powiatowego — 250 zł, p. Bordowiczą — 300 zł, korpusu Ochrony Pogranicza 500 zł i dochodów z imprez dom wkońcu stanął pod dachem i oddany został wreszcie do użytku. Nie jest on jeszcze wprawdzie w całości wykończony, ale główne sale t. j. widowiskowa i świetlica funkcjonują już od zimy. Dom jest zbudowany z cegły surówki, na fundamentach kamiennych, kryty blachą. Nie wykończono dotąd sali przeznaczonej na sklep i nie ogrodzono Domu. Dotąd koszt budowy wynoszą około 5.000 zł. Na zupełne wykończenie potrzeba jeszcze 1.000 zł.



Dom Ludowy T. S. L. w Jurjampolu (pow. Borszczów).

**Z DZIAŁALNOŚCI VI KOŁA T. S. L. IM. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE.** Godzina muzyki i pieśni ku czci Najśw. Marji Panny zorganizowana przez VI Koło T. S. L. w Krakowie odbyła się w dniu 26 maja o godz. 18-tej w kościele św. Piotra. W wykonaniu programu, mającego na celu zapoznanie publiczności z dawną muzyką i pieśnią religijną, wzięli udział: art. op. L. Jaworzyńska, sopran, prof. Cz. Kozak, bas, prof. Wł. Kozłowski, skrzypce, ks. L. Świerczek, prof. Fr. Konior, organy i chór mieszany pod kier. ks. dyr. J. Orszulika ze Zgromadzenia XX. Misjonarzy w Krakowie. Kierownictwo artystyczne spoczywało w ręku prof. L. Grodzkiej, członkini Zarządu VI Koła. Ta impreza zgromadziła bardzo liczną publiczność. Koło ma w programie urządzenie jeszcze kilku takich koncertów.

Uroczysta, żałobna akademja ku uczczeniu Pierwszego Marszałka Polski ś. p. Józefa Piłsudskiego, urządzona przez



VI Koło T. S. L. im. J. Słowackiego w Krakowie, odbyła się w dniu 29 maja br. Po przemówieniu Prezesa Koła Dra Czuchajowskiego odbyły się produkcje muzykalno-wokalne z udziałem prof. Włosikówny, prof. Kozłowskiego, prof. Macalika i chóru Państw. Seminarjum Naucz. Męskiego pod kier. prof. Koniora. Akademia ta zgromadziła członków Koła i bardzo liczną publiczność, wywierając na obecnych głębokie wrażenie.

**KOŁO T. S. L. W BUŁOWICACH** (pow. Biała) zorganizowało wspólny Komitet obchodu Święta Narodowego 3-go maja, do którego weszły: Ochotnicza Straż Pożarna, Związek Strzelecki, Związek Rezerwistów, Katolickie Stow. Młodzieży męskiej, Kat. Stow. Młodzieży żeńskiej, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet i T. S. L. Komitet ten wraz z kierownictwem szkoły zorganizował uroczysty pochód na nabożeństwo. W pochodzie wzięły udział orkiestry: strażacka i Stow. Młodzieży Męskiej.

Po nabożeństwie wrócono pochodem do sali Kółka Rolniczego, gdzie sekretarka Koła T. S. L. p. Skorzeniówna wygłosiła referat na temat Konstytucji 3-go maja. Późem odbył się poranek urządzony przez miejscowe nauczycielstwo siłami dziatwy szkolnej. Wieczorem urządziło Kat. Stow. Młodzieży uroczystą akademię, a w niedzielę 5-go maja Kółko Amatorskie T. S. L. urządziło przedstawienie, na które złożyło się odegranie sztuk: „Trzeci Maj Swatem“ i „Bogata Wdowa“. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. Przedstawienie przygotował prezes Koła T. S. L. p. Gronner.

Prócz tego odbyły się 3-go maja zawody strzeleckie oraz „bieg na przełaj“ dla młodzieży do lat 16. Oba te rodzaje zawodów zbudziły wielkie zainteresowanie w Bułowicach.

**XIII ZJAZD ZWIĄZKU OKRĘGOWEGO W BRZESZCZACH** odbył się z końcem maja w Chełmku. Przybyło na Zjazd około 180 delegatów z 54 placówek T. S. L. z powiatu bialskiego i chrzanowskiego. Obrady toczyły się w pięknie udekorowanej sali Zakładów „Bata“. Na wstępie uczestnicy oddali hołd pamięci Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, wysłuchawszy przemówienia dyrektora Urbańczyka z Krakowa.

Po otwarciu Zjazdu przez przewodniczącego Zw. Okr. inż. Gąsiorowskiego i przemówieniach przedstawicieli władz, zebrani wysłuchali sprawozdania z działalności Związku, które następnie poddano szczegółowej dyskusji. Po wspólnym obiedzie i zwiedzeniu Zakładów „Baty“, podjęto dalszy ciąg Zjazdu. Do Zarządu wybrano: przewodn. p. inż. Witold Gąsiorowski, zast. przew. dr. St. Manaczyński, sekretarz J. Kosoń, skarbnik M. Szczechura. Opiekunami rejonowymi wybrano pp. E. Benndorfa — Brzeszcze, Fr. Berstlinga — Krzeszowice, B. Dobosza — Kwaczała, Fr. Kasperka — Buczówce, M. Kowalika — Chrzanów, J. Macka — Oświęcim,



Wł. Marka — Hecznarowice, W. Naturskiego — Krzeszowice, M. Paryzka — Siersza, R. Pociechę — Chelmek, H. Reimana — Jaworzno, L. Siudę — Zalas, Dr. Cz. Studentowicza — Kęty, A. Sułowskiego — Bestwina, Z. Schattankównę — Jaworzno, A. Wydrę — Lgota, Mgr. J. Wyrobka — Biała i Wł. Zajaca — Brzeszcze.

**KURS ROLNICZO - SADOWNICZY**, zorganizowany przez Koło T. S. L. w Głogowie (pow. Rzeszów) zakończył się w maju b. r. Kurs obejmował zagadnienia z zakresu gospodarczego, jak zmiana systemu gospodarki rolnej na gospodarkę rolniczo sadowniczą, zakładanie szkółek drzew owocowych, hodowla winorośli, porzeczek, agrestu, pszczelnictwo, spółdzielczość i t. p., z zakresu ochrony prawnej wsi, a więc o urzędach rozjemczych, konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych, z zakresu wiadomości o Polsce współczesnej i z zakresu higieny wsi.

Średnia frekwencja na kursie wahała się między 50 a 60 uczestników. Kurs zakończony został masowym wiecem oświatowym w obecności delegatów Zarządu Związku Okręgowego T. S. L. w Rzeszowie p. E. Brydaha i instruktora ośw. p. mgr. Jamki.

**KONFERENCJA REJONOWA CZYTELNI T. S. L. W NOWYM SĄCZU.** W maju odbyła się w Nowym Sączu konferencja delegatów 7 czytelni, a mianowicie Nowy Sącz — Żalubińce, Falkowa, Dąbrówka Polska, Biegonice, Łabowa, Czaczków i Męcina. W konferencji tej wzięło udział 27 pracowników oświatowych z wymienionych Czytelni. Prócz tego w konferencji wzięli udział pracownicy oświatowi Koła T. S. L. w Nowym Sączu z przewodniczącym prof. Piotrowskim na czele. Po wysłuchaniu sprawozdań i udzieleniu licznych wyjaśnień i instrukcji omówiono program pracy na przyszłość. Podobne konferencje odbyły się również w Cieniawie, w Siedlcach i w Bieczach dla ich rejonów.

**KURS SZCZEPIENIA DRZEW.** Zarząd Koła T. S. L. w Sanoku urządził na terenie Czytelni T. S. L. w Bykowiec tygodniowy kurs szczepienia drzew. Z kursu korzystało 30 osób. Prowadził p. J. Radwański z Czerteża.

**KURS GOSPODYN WIEJSKICH** odbył się w Czytelni T. S. L. w Jurowcach, zorganizowany przez Koło T. S. L. w Sanoku dzięki inicjatywie przew. Koła p. A. Szemelowskiego. Kurs prowadziła p. Z. Killarówna. W kursie wzięło udział 12 dziewcząt. W zakres nauki wchodziły wiadomości z zakresu higieny dziecka, domu, bydła, drobiu, z zakresu mleczarstwa, ogrodnictwa i warzywnictwa oraz praktyczne wskazówki gotowania i przyrządzania potraw.

**WDZIĘCZNOŚĆ WSI.** P. Helena Sedlakówna, nauczycielka szkoły powsz. w Gorzycach pow. Dąbrowa, w sprawozdaniu z akcji zbiórkowej Daru Narodowego 3-go maja na terenie tej wsi pisze co następuje: Wszystkie nalepki i od-



znaki, przesłane mi do rozsprzedaży, sprzedalam. Na otrzymaną listę składkową na Dar Narodowy nie mogłam większej kwoty zebrać, ponieważ jest to teren powodziowy i ludność dotknięta zeszłoroczną powodzią jest bardzo uboga. Jednak kilku gospodarzy, rozumiejąc cel T. S. L. nie odmówiło skromnego datku, pamiętając, że to Towarzystwo przed kilku miesiącami dopomogło ich dzieciom, bo przysłało dużo książek, co z wdzięcznością zawsze wspominają.

**ZJAZD DELEGATÓW KÓŁ i CZYTELN T. S. L. W BRZEŻANACH** z okręgu powiatu brzeżańskiego odbył się pod przewodnictwem p. Juljana Becka w obecności delegatów Związku Okręgowego z Tarnopola p. p. Dra Orlińskiego i Błońskiego. Delegaci przybyli ze wszystkich Kół T. S. L. w powiecie i z Czytelń w Buszczach, Potoczanach, Podwysokiem, Dryszczowie, Narajowie wsi, Narajowie mieście, Kozowej, Urytwie, Rybnikach, Baranówce, Gaiku, Hucisku, Pawłowie, Seńkowie, Kuropatnikach, Taurowie, Budylowie, Medowej, Urmaniu, Rekszynie, Augustówce, Dworcach, Komarówce, Płotyczy, Kotowie, Demni, Nadoróżniewie, Ceniowie, Hucie Szklanej, Nowej Grobli, Dąbrowie, Hirowicach, Żukowie, Kalnem, Brzeżanach, Szybalinie i Teofipólee — razem ze 7 Kół i 37 Czytelń T. S. L. Fakt ten świadczy wymownie o rozwoju T. S. L. na Kresach. Sekretarz Związku Powiatowego p. Grochal złożył obszernie sprawozdanie z działalności Związku. Wyjazdów do Kół i Czytelń było w roku 66. Rozdzielono między Czytelnie 1177 książek. Pomimo to powiat odczuwa dotkliwy brak książek do czytania. Na terenie powiatu znajduje się 15 domów ludowych, z tego 9 domów zupełnie ukończono, 4 wykończono w połowie, a 2 potrzebują jeszcze znaczniejszych kwot do wykończenia.

Po wysłuchaniu sprawozdań delegatów Kół i Czytelń oraz referatu p. Grochala na temat programu pracy, przeprowadzono wybory. W skład Zarządu Związku Powiatowego weszli p. p. J. Beck, A. Grochal, E. Olszewski, K. Sienkiewicz i K. Tomezyk.

**ZWIĄZEK POWIATOWY T. S. L. W KRAKOWIE** ukonstytuował Zarząd w następującym składzie: pp. P. Czapik przewodn., M. Sieńkowa i A. Ćwierz — zast. przewodn., M. Mardyla — sekretarz, dr. Topolnicki — skarbnik.

**W ŁEKACH-ZASOLU** (pow. Biała) odbyło się uroczyste otwarcie Świątlicy miejscowego Koła T. S. L.

Po powitaniu przybyłych gości przez prezesa Zarządu Związku Okręgowego w Brzeszczach, pan starosta Dr. Alberti po pięknym przemówieniu dokonał otwarcia Świątlicy.

Po poświęceniu Świątlicy przez ks. proboszcza z Bielani i produkcjach młodzieży odbyła się wieczornica ludowa.

**WALNY ZJAZD MACIERZY SZKOLNEJ W CZECHOSŁOWACJI** zamianował prezesa T. S. L. p. Witolda



Ostrowskiego członkiem honorowym Macierzy Szkolnej księstwa Cieszyńskiego w obrębie Czechosłowacji, w uznaniu zasług, położonych w obronie polskości na Śląsku.

**WALNY ZJAZD KOŁA T. S. L. W RZESZOWIE** odbył się pod przewodnictwem zastępcy przewodniczącego Koła p. Dra Hakalli. Po wysłuchaniu sprawozdań rozwinęła się dyskusja, w myśl której uchwalono na przyszłość zwrócić szczególnie baczną uwagę na kwestję tworzenia Czytelni T. S. L. po okolicznych wsiach i zasilenia ich w biblioteki oraz na zorganizowanie czytelní czasopis i biblioteki nowości przy Kole T. S. L. Wkońcu Walne zebranie uchwaliło zwrócić się do Zarządu Głównego T. S. L. z wnioskiem o udzielenie p. Zofji Ruczkowej, dotychczasowej przewodniczącej Koła, pierścienia pamiątkowego T. S. L. w uznaniu za zasługi, położone w pracy oświatowej T. S. L. Do Zarządu Koła wybrano p. p. Brydaka przewodn., L. Bojczuka zast. przew., Wł. Pańczaka sekretarzem, P. Cwynara skarbnikiem, K. Rużickównę bibliotekarką.

**WALNE ZEBRANIE KOŁA T. S. L. IM. LEGJO-NÓW WE LWOWIE.** Walne zebranie złożyło hołd pamięci Marszałka J. Piłsudskiego, poczem wysłuchało sprawozdania rocznego. Koło liczyło 110 członków. Zorganizowało Uniwersytet Ludowy w Siemianówce. Przesłało 100 paczek żywnościowych dla dzieci polskich w Miłoszowie i Zuchorzycach. Przewodniczącym wybrano p. A. Bobakę, zast. przew. p. E. Sochorka, sekretarzem p. Z. Mykietównę, skarbnikiem p. L. Mieczysłowską, bibliotekarzem p. Kolasieńskiego. Koło uchwaliło przystąpić do zorganizowania półkolonii letnich w 10 wsiach.

**WALNE ZEBRANIE KOŁA T. S. L. W PODWOŁOCZYSKACH** odbyło się pod przewodnictwem Dra F. Gromnickiego przewodn. Koła. Po przyjęciu sprawozdania rocznego i uchwaleniu absolutorjum wybrano przewodniczącym p. Mgr. St. Gromnickiego, skarbnikiem p. T. Witwickiego, bibliotekarką p. A. Gromnicką. Koło T. S. L. w Podwołoczyskach kieruje głównie swój wysiłek na dokończenie budowy domów T. S. L. w Mysłowej i Zadnieszówce.

**KOŁO T. S. L. W KURYŁÓWCE** (pow. Łańcut) urządza dziesięciolecie swego istnienia. Na program uroczystości złoży się uroczyste nabożeństwo, złożenie kwiatów na grobach zmarłych członków, uroczysta akademja i złożenie sprawozdania z 10-cio letniej działalności, zwiedzanie hodowli jedwabników i wspólny obiad.

**ZJAZD OKRĘGOWY T. S. L. W NOWYM SĄCZU** odbył się w czerwcu b. r. przy udziale delegatów z 10 Kół i 17 Czytelni T. S. L. Fatalny rozkład pociągów uniemożliwił wielu Kołom i Czytelniom wzięcie udziału w Zjeździe.

Na Zjeździe był obecny p. starosta pow., Inspektor szkolny, przedstawiciel miasta Nowego Sącza, Rady Powiatowej



B. B. W. R., Związku Nauczycielstwa Polskiego, Związku Strzeleckiego, Okręgowego Towarzystwa Rolniczego i Zarządu Głównego T. S. L. p. Urbańczyk. Zjazd obradował pod przewodnictwem najstarszego wiekiem członka Zarządu Okr. p. I. Korzenia z Grybowa, gdyż przewodniczący Zarządu poważnie zaniemógł. Referat sprawozdawczy wygłosił sekretarz p. Marcinek, a p. Markiewicz wygłosił referat o roli bibliotek stałych i powiatowych bibliotek centralnych T. S. L. w pracy oświatowej. W referacie sprawozdawczym położył referent silny nacisk na wartość pracy T. S. L. na terenie Okręgu dla podniesienia samopoczucia wśród pracowników oświatowych T. S. L. W skład Zarządu Związku weszli: p. Inż. W. Cyło przewodniczący, Dr. Fr. Frambach zast. przew., St. Marcinek sekretarz, J. Markiewicz skarbnik.

**WALNE ZEBRANIE KOŁA T. S. L. W ZATORZE** (pow. Wadowice) obrało Zarząd, w którego skład weszli: J. Dziób przewodn., T. Medwecki zast. przew., St. Sykura sekretarz, J. Bernowski skarbnik, M. Oplustil bibliotekarz.

**NOWE KOŁA T. S. L. W POWIECIE LIMANOWSKIM.** Dzięki zabiegom Związku Okręgowego T. S. L. w Nowym Sączu zawiązano nowe Koło T. S. L. w Łososinie Górnej (pow. Limanowa). Przewodniczącym obrano p. J. Drożdża, sekretarzem p. J. Guzika.

Również zorganizowano Koło T. S. L. w Słopnicach (pow. Limanowa) i w Laskowej w tym samym powiecie. W Laskowej wybrano przewodn. J. Golonkę, zast. przew. A. Janczy, sekretarzem P. Dudka, skarbnikiem A. Golonkę, bibliotekarzem J. Wiśniewską.

**WALNE ZEBRANIE KOŁA W MAKOWIE PODHAŁANSKIM** odbyło się pod przewodnictwem p. Dra Żeglenia przew. Koła. Po sprawozdaniu z działalności, z którego wynikało zmniejszenie się ilości członków Koła oraz aktywności Koła na wsi, rozwinęła się dyskusja. Po wysłuchaniu sprawozdania komisji rewizyjnej i udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi, wybrano przew. p. W. Lekkiego, zast. przew. p. M. Lustiga, sekretarzem p. T. Pierzchalskiego, bibliotekarzami p. I. Piotrowską i J. Tyszkowską.

**NOWE CZYTELNI T. S. L. W POW. RZESZOWSKIM** powstały dzięki inicjatywie Koła T. S. L. w Rzeszowie. Na wiecu oświatowym w Malawie po wysłuchaniu referatu przew. Koła T. S. L. w Rzeszowie p. E. Brydaka i prof. Ziobry zorganizowano Czytelnię T. S. L. Przewodniczącym wybrano p. Jarosza. Członków wpisało się 37.

W Mrowli po referatach p. dra Więcka i prof. Pańcza-ka założono Czytelnię, do której wpisało się 77 członków. Przewodniczącym wybrano p. M. Przywarę.

**ZEBRANIE CZYTELNI T. S. L. W DEBIU** (pow. Chrzanów) wybrało przew. p. St. Porwita zast. przew. p. Fr. Foryciarza, sekretarzem p. J. Kosterową, skarbnikiem p. J.



Banasika, bibliotekarzem p. St. Kozuba, kier. Świetlicy p. P. Porwita.

**NOWA CZYTELNIĄ T. S. L. W GLINIKU** (pow. Ropczyce) została zorganizowana przez Instruktora T. S. L. w Tarnowie. Do Zarządu Czytelni weszli: p. T. Litak przewodn., J. Litak zast. przew., J. Romanowska sekretarz, H. Kotowska skarbnik. Czytelnia liczy 65 członków.

**CZYTELNIĄ T. S. L. W TRZEMESNI** (pow. Myślenice) powstała z ramienia Koła T. S. L. w Myślenicach. Po przemówieniach instr. ośw. p. Kawuli i p. J. Dyducha z Myślenic wybrano przewodn. Czytelni p. Józefa Durka, zast. przew. p. A. Kasprzyckiego, sekretarzem p. Wł. Zającównę, skarbnikiem p. A. Podmokłego, bibliotekarką p. St. Górakównę.

**CZYTELNIĄ T. S. L. W JAWORNIKU** (pow. Myślenice) powstała na zebraniu zwołanem przez Koło T. S. L. w Myślenicach. Do Czytelni wpisało się 32 osób. Przewodniczącym wybrano p. K. Szafranca, zast. przew. T. Kurowskiego, sekr. A. Łapę, skarb. Wł. Gorączkę, bibl. H. Fornalikównę.

**KOŁO T. S. L. W POLANCE** (pow. Myślenice) zostało zorganizowane przy współpracy p. p. prof. Koniecznego i Dyducha z Myślenic oraz instr. oświat. p. Kawuli. Do Koła wpisało się 32 osób. Przew. wybrano p. Wł. Cebulę, zast. przew. Wł. Kupeczyńskiego, sekr. J. Węgrzyna, skarbnikiem M. Wałkównę, bibliotekarzem p. St. Gorączkę.

**CZYTELNIĄ T. S. L. W ZAWADZIE** (pow. Myślenice) zorganizowana została na zebraniu oświatowem, na którym ogłosili referaty p. p. Werschler z Myślenic i instr. oświatowy Kawula. Do Czytelni zapisało się 26 osób. Przewodniczącym wybrano p. K. Stachową, zast. przew. Fr. Wyczynka, sekretarzem St. Lipiarzównę, skarbnikiem J. Ożoga, biblj. A. Kapukównę.

**CZYTELNIĄ T. S. L. W KRZYSZKOWICACH** (pow. Myślenice) zorganizowana została przez Koło T. S. L. w Myślenicach. Na zebraniu oświatowem, na którym wygłosił referat przew. Koła T. S. L. w Myślenicach prof. Werschler wybrano Zarząd Czytelni, w którego skład weszli: Fr. Baziński przew., J. Morek zast. przew., M. Solawa sekretarz, Fr. Pitala skarbnik i Kl. Cholewówna bibliotekarka.

**CZYTELNIĄ T. S. L. W OSIECZANACH** (pow. Myślenice) ukonstytuowała Zarząd, w którego skład weszli: J. Rams przewodn., Wł. Ralski zast. przew., J. Batko sekretarz, J. Kijak skarbnik i M. Batko bibliotekarz. Do Czytelni wpisało się 32 członków.

**CZYTELNIĄ T. S. L. W BRZEZINACH** (pow. Ropczyce) zorganizowana została przez instr. ośw. z Tarnowa p. L. Bylińskiego. Po zebraniu organizacyjnem, które zagał kier. miejsc. szkoły p. Nizański i wygłoszeniu referatu przez



p. Bylińskiego ukonstytuowano Zarząd Czytelni, do którego weszli: Z. Wyrodek przew., M. Kotowska zast. przew., L. Świąchówna sekretarz, M. Koczanowa skarbnik i St. Koczan bibliotekarz. Do Czytelni zapisało się 59 członków.

**CZYTELNIA T. S. L. W NIEDZWIADZIE** (pow. Ropczyce) została zorganizowana przez instr. ośw. p. Bylińskiego z Tarnowa. Do Czytelni przystąpiło 34 członków. Przew. obrano p. M. Cioska, zast. przew. p. W. Laske, sekretarzem J. Bieszczada, skarbnikiem J. Kramarza, bibliotekarzem J. Żdziebkę.

**NA SYPANIE KOPCA IM. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO NA SOWINCU** nadesłały na ręce Zarządu Głównego T. S. L. w Krakowie następujące Koła i Czytelnie T. S. L.: Koło w Czernichowie Zł 10.—, w Szczyrku Zł 90.—, w Kobiernicach Zł 2.50, w Mikulińcach Zł 10.—, w Nowym Sączu Zł 20.—, w Sanoku Zł 15.—, im. Adama Asnyka we Lwowie Zł 10.—, w Jarosławiu Zł 30.—, w Belzie Zł 10.—, w Mizuniu Starym Zł 20.—, im. Król. Jadwigi we Lwowie Zł 4.—, w Pychowicach Zł 2.—, w Ulanowie Zł 5.50, w Kościelcu Zł 10.—, w Lubaczowie Zł 200.—, w Żabnie Zł 28.—, w Bochni Zł 20.—, w Iwaniu Pustem Zł 14.60, w Nastasowie Zł 5.—, w Rawie Ruskiej Zł 50.—, w Płazie Zł 2.—, w Gródku Jagiell. Zł 100.—, Koło Pań we Lwowie Zł 20.—, w Rudzie Zł 5.—, w Dobczycach Zł 5.—, w Oleszycach Zł 5.—, w Kozowie Zł 14.—, w Rohatynie Zł 25.—, w Zwardoniu Zł 2.—, w Jaworznie Zł 25.—, w Ciężkowicach Zł 2.—, w Śniatynie Zł 10.—, w Żywcu Zł 10.—, w Jaśliskach Zł 8.80, w Rozdole Zł 5.—, w Brzostowej Górze Zł 3.—, w Chyrowie Zł 21.10, w Załuczu Górnem Zł 38.35, w Dankowicach Zł 2.—, w Korolówce Zł 10.—, im. Konopnickiej we Lwowie Zł 3.—, w Dukli Zł 10.—, Czytelnia w Zelkowie Zł 8.10, Koło im. Goldmanna we Lwowie Zł 44.—, w Brzeszczach Zł 264.—. Razem wpłynęło dotąd do Zarządu Głównego w Krakowie na ten cel Zł 1.216.05.

## Wydawnictwa oświatowe.

**JÓZEF CHAŁASIŃSKI: Tło socjologiczne pracy oświatowej.** Wydawnictwo Instytutu Oświaty Dorosłych.

Warszawa 1935.

Pracownik oświatowy, który pragnie działać ściśle według potrzeb życia społecznego, nie może przeoczyć pytań, które wciąż od nowa, bo w coraz to nowych warunkach, trzeba sobie stawiać, a mianowicie, z jakich potrzeb życia i jednostkowego i zbiorowego zrodziła się i rodzi praca kulturalno-oświatowa, jaką rolę odgrywa ten typ pracy na tle innych instytucyj społecznych, oraz jaki jest mechanizm życia zbiorowego, od którego to mechanizmu zależy powodzenie pracy oraz wartość i skuteczność stosowanych metod.



Książka: Chałasińskiego daje zwięzłą i treściwą odpowiedź na powyższe pytania.

Część I. zatytułowana „Praca oświatowa i społeczneństwo”, mówi nam, jak powstawała działalność oświatowa i jak wyodrębniała się w osobną świadomą i planową akcję. Znajdujemy w tej części analizę roli oświaty pozaszkolnej w nowoczesnym społeczeństwie.

W części II. p. t. Społeczne czynniki pracy oświatowo-kulturalnej, autor rozpatruje zagadnienia, jakie wylaniają się przed pracą ośw.-kulturalną na tle ogólnych własności i procesów życia zbiorowego. Część III. p. t. Wieś i miasto oraz inne grupy społeczne w pracy oświatowo-kulturalnej rozpatruje główne zagadnienia, jakie wylaniają się ze zróżniczkowania społeczeństwa.

Książka nie wyczerpuje poruszonych problemów, jednakże stanowi doskonale wprowadzenie w całość zagadnień socjologicznych pracy oświatowej, oraz daje powiązanie i pogłębienie problemów oświatowych, konieczne dla każdego rzetelnego oświatowca.

Książka podaje na końcu obszerną literaturę przedmiotu.

Książka wypełnia dotkliwą lukę w dotychczasowym polskim piśmiennictwie oświatowym.

Fr. U.

## Głosy Czytelników.

**ZAKOŃCZENIE PRAC NIEDZIELNEGO UNIwersYTETU WIEJSKIEGO W TARNOBREZGU** odbyło się z końcem maja b. r. Uroczystość odbyła się w obecności p. starosty pow. Lena. Zagaił ją kier. N. U. W. prof. Skabowski, składając hołd Cieniom Marszałka J. Piłsudskiego. Wykłady odbywały się od lutego do końca maja. Uczestników zapisało się 57, ukończyło kurs 43. Wykłady obejmowały: historję wsi polskiej (5 godz.), Kulturę wsi polskiej (6 godz.), Zagadnienia gospodarcze wsi (6 godz.), Higijena wsi (6 godz.), Polska Współczesna — Prawa i obowiązki obywatelskie (3 godz.), Polska w rodzinie narodów pod względem politycznym i kulturalnym (5 godz.), Walki narodu polskiego o niepodległość (3 godz.), Zagadnienia i organizacja współczesnego gospodarstwa społecznego (9 godz.), Zasady pracy samokształceniowej (4 godz.), Sądownictwo (2 godz.) Wykładali p. p. prof. J. Bieszczad, dyr. R. Janicki, Dr. O. Loewy, prof. I. Płonka, prof. I. Sawaryn, prof. M. Skabowski, Dr. St. Słodziński, prof. Z. Szewera, prof. U. Szumska, Dr. D. Wanie, Inż. Włodecki. Imieniem słuchaczy przemówił p. Malinowski, dziękując Kołu T. S. L. i prelegentom za pracę i prosząc o zorganizowanie w jesieni dalszego ciągu Niedzielnego Uniwersytetu Wiejskiego.



# Wydawnictwa książkowe T. S. L.

## Książki popularno-naukowe :

|                                                                                    | złotych |
|------------------------------------------------------------------------------------|---------|
| Bar A.: Znaczenie książki w rozwoju kultury . . .                                  | —60     |
| Bork: Hołd Pruski . . . . .                                                        | —40     |
| Bogatyński Wł.: Kazimierz Pułaski . . . . .                                        | —40     |
| Czuchajowski B.: Umiejętność posługiwania się żywym<br>słowem . . . . .            | —30     |
| Dynowska M.: Jan Kochanowski . . . . .                                             | —50     |
| „ Nasze Rocznice . . . . .                                                         | 3:20    |
| Gostkowski R.: Wychowanie Fizyczne w starożytności . . .                           | 1:—     |
| Grabowski T.: Henryk Sienkiewicz . . . . .                                         | —30     |
| Kutrzeba St.: Polska Współczesna . . . . .                                         | 2:80    |
| Kwiatkowski E.: Dysproporcje — Rzecz o Polsce<br>przeszłej i obecnej . . . . .     | 6:—     |
| Marcinek St.: Niedzielne Uniwersytety Wiejskie . . .                               | —50     |
| Nuzikowska H. — Sietnicki J.: Jak organizować półko-<br>lonje letnie . . . . .     | 0:50    |
| Potrażycka-Tomicka: Kobieta w piśmiennictwie polsk. . .                            | —60     |
| „ Konopnicka w świetle utworów<br>własnych . . . . .                               | 1:—     |
| „ Rozmyślania o sztuce . . . . .                                                   | 1:80    |
| „ Słowo i obraz . . . . .                                                          | —75     |
| Poliszewski M.: Społeczna akcja oświatowo-wycho-<br>wawcza . . . . .               | 2:—     |
| Przyjemska H.: Wieczór ku czci Asnyka . . . . .                                    | —20     |
| Radzikowski St.: Powstanie chochołowskie . . . . .                                 | —30     |
| Rymar St.: Zagadnienie ustawodawstwa w dziedzi-<br>nie pozaszkolnej . . . . .      | —80     |
| Sikora W.: Znaczenie oświaty . . . . .                                             | —60     |
| „ Oświata podstawą dobrobytu . . . . .                                             | —40     |
| Sobieski W.: Bolesław Chrobry . . . . .                                            | —30     |
| „ Historia Polski . . . . .                                                        | 3:—     |
| Słomka J.: Pamiętniki Włóścianina . . . . .                                        | 6:—     |
| Uhma St.: Gospodarcze odrodzenie Polski w epoce<br>Konstytucji 3-go Maja . . . . . | —50     |
| Uhma St.: Społeczna rola warstw oświeconych<br>w Polsce . . . . .                  | —40     |
| Twarecki L.: Domy Ludowe . . . . .                                                 | —40     |
| Wróblówna G.: Organizacja Powiatowych Central<br>Bibliotecznych . . . . .          | —80     |
| Wysocki W.: Konstytucja 3-go Maja . . . . .                                        | —40     |

Donabycia

**W DZIALE WYDAWNICZYM T. S. L.**

Kraków, ul. św. Anny 5.



# **NOWOŚCI WYDAWNICZE T. S. L.**

---

**ST. MARCINEK:**

## **Niedzielne Uniwersytety wiejskie**

Cena 50 groszy.

---

**H. NUZIKOWSKA — J. SIETNICKI:**

## **Jak organizować półkolonie letnie.**

Cena 50 groszy.

---

**G. WRÓBLÓWNA:**

## **Organizacja powiatowych Central Bibliotecznych**

Cena 80 groszy.

---

## **EX LIBRIS T. S. L.**

Naklejka kolorowa na książki TSL  
dla oznaczenia własności.

Cena za 1000 szt. — 8 Zł.

Koszta nadruku nazwy Koła i miejscowości — 5 Zł. za 1000 sztuk.

---

**Do nabycia w Dziale Wydawniczym T. S. L.  
Kraków, ul. św. Anny 5.**